

IX Ka 188/17

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

11 maja 2017r.

Sąd Okręgowy w Toruniu w IX Wydziale Karnym Odwoławczym w składzie:

Przewodniczący: Sędzia SO M.Polak

Sędziowie SO: A.Walenta

L.Gutkowski (spr)

Protokolant: st.sekr.sąd. K.Kotarska

przy udziale prok. Prok. Rej. Toruń Centrum Zachód w Toruniu D.Wycińskiej-Tycińskiej

po rozpoznaniu w dniu 11 maja 2017r. sprawy:

A. Z., oskarżonego z art.158§1 kk w zw. z art.57a§1 kk

z powodu apelacji wniesionej przez obrońcę oskarżonego

od wyroku Sądu Rejonowego w Toruniu z dnia 29 listopada 2016r.

sygn. akt II K 450/16

I. zaskarżony wyrok utrzymuje w mocy;

II. zasądza od oskarżonego na rzecz W. S. kwotę 420,- (czterystu dwudziestu) zł z tytułu poniesionych przez niego kosztów postępowania odwoławczego;

III. zasądza od Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Toruniu na rzecz adw. P. K. kwotę 516,60 (pięćset szesnaście 60/100) zł brutto tytułem zwrotu kosztów obrony z urzędu oskarżonego w postępowaniu odwoławczym;

IV. zwalnia oskarżonego od obowiązku ponoszenia kosztów sądowych należnych za drugą instancję i wydatkami poniesionymi w postępowaniu odwoławczym obciąża Skarb Państwa.

Sygn. akt IX Ka 188/17

## UZASADNIENIE

**Sąd Rejonowy w Toruniu wyrokiem z dnia 29 listopada 2016 r.** (sygn. akt II K 450/16) uznał oskarżonego **A. Z.** za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu aktem oskarżenia, tj. występku z art. 158 § 1 kk w zw. z art. 57a§ 1 kk i za to na podstawie art. 158 § 1 kk po zastosowaniu art. 57a§ 1 kk wymierzył mu karę 1 roku pozbawienia wolności, zaś na mocy art. 46 § 1 kk zobowiązał oskarżonego do naprawienia szkody w części poprzez zapłatę na rzecz pokrzywdzonego W. S. kwoty 2.250 złotych;

Sąd Rejonowy zasądził od Skarbu Państwa (Sądu Rejonowego w Toruniu) na rzecz adw. P. K. kwotę 672 złotych powiększoną o stawkę podatku VAT tytułem zwrotu kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej oskarżonemu A. Z. z urzędu a nadto zasądził od oskarżonego A. Z. na rzecz A. W. i W. S. po 336 złotych tytułem zwrotu kosztów zastępstwa procesowego.

A. Z. został zwolniony od ponoszenia opłat sądowych i wydatków poniesionych w toku postępowania, a wydatkami obciążony został Skarb Państwa.

Od powyższego wyroku **apelację wniósł obrońca oskarżonego** zaskarżając wyrok w części dotyczącej orzeczenia o karze. Wskazując na rażąco surowość wymierzonej oskarżonemu kary podniósł, że kara jest nieadekwatna do postawy jaką oskarżony prezentował bezpośrednio po zdarzeniu wobec funkcjonariuszy policji, a także w toku procesu kiedy przyznawał się do winy i składał szczere wyjaśnienia.

W związku z powyższym zarzutem obrońca wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i złagodzenie orzeczenia o karze do poziomu 2 miesięcy pozbawienia wolności, tudzież kary w innym łagodniejszym wymiarze niż orzeczoney.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja obrońcy oskarżonego nie zasługiwała na uwzględnienie.

Nie negując ustaleń faktycznych stanowiących podstawę wyrokowania, w tym zgadzając się z ustaleniami wskazującymi na winę oskarżonego w zakresie czynu z art. 158 §1 kk w zw. z art. 57a §1 kk, obrońca zakwestionował słusność orzeczenia o karze wymierzonej oskarżonemu A. Z.. Jego zdaniem oskarżony nie zasługuje na karę 1 roku pozbawienia wolności z uwagi na jego postawę w toku postępowania oraz zachowanie bezpośrednio po popełnieniu przestępstwa (w czasie interwencji policji), jednakże te okoliczności nie zostały bynajmniej zignorowane przez sąd I instancji a ich wymowa nie została przez sąd pominięta.

Kara wymierzona oskarżonemu nie budzi zastrzeżeń i choć jest to kara bezwzględna pozbawienia wolności to w żadnym razie nie może zostać uznana za nazbyt surową. Kara ukształtowana na poziomie 1 roku pozbawienia wolności jest konieczna do zapewnienia realizacji celów kary, stanowiąc uzasadnioną i współmierną dolegliwość do wagi postępków oskarżonego. Oskarżony nie zasługiwał na karę w niższym wymiarze ani na karę łagodniejszego rodzaju, dlatego postulat apelacji obrońcy by dokonać korekty zaskarżonego wyroku w tym kierunku należało zdecydowanie odrzucić.

Za punkt wyjścia dla oceny bezzasadności zarzutu apelacji należy przyjąć ustalenie, że oskarżony - wspólnik z K. J. - dopuścił się pobicia pokrzywdzonego W. S. w warunkach chuligańskich, powodując u niego naruszenie czynności narządów ciała na okres powyżej 7 dni. Już chociażby więc patrząc na zachowanie oskarżonego przez pryzmat tych jednoznacznie nagannych okoliczności charakteryzujących jego przestępcze działanie nie sposób potraktować kary 1 roku pozbawienia wolności jako nadmiernie dolegliwej, przekraczającej stopień jego winy i poziom społecznej szkodliwości jego czynu zwłaszcza, że przepis art. 57a §1 kk nakazuje wymierzyć karę nie niższą niż dolna granica zagrożenia ustawowego. Waga okoliczności akcentowanych w apelacji nie jest na tyle doniosła by mogły stanowić dostateczną kontrę dla okoliczności obciążających oskarżonego, w tym zwłaszcza jego dotychczasowej postawy.

Faktem jest, że oskarżony w toku postępowania składał wyjaśnienia, przyznał się do winy opisując przebieg zdarzenia w sposób generalnie odpowiadający relacjom pokrzywdzonych. Rzecz jednak w tym, że przyznanie się oskarżonego do winy zostało dostrzeżone przez Sąd Rejonowy i poczytane za (jedyną) okoliczność łagodzącą. Należy jednak zastrzec, że akcentując postawę oskarżonego w procesie obrońca ignoruje niekorzystną wymowę okoliczności o niekorzystnym charakterze, co do których się już nie wypowiada, lecz niewątpliwie musiały się one znaleźć w kręgu zainteresowania sądu I instancji. W tych warunkach przyznanie się oskarżonego do winy nie mogło determinować kształtu kary zwłaszcza, że przyznanie to raczej trudno poczytywać za przejaw dobrej woli oskarżonego, lecz raczej było determinowane bezspornymi (niezaprzeczalnymi) dowodami jego winy i nie dającymi się podważyć dowodami obciążającymi, chociażby w postaci zeznań pokrzywdzonych W. S. i A. W.. Co ważne, wyjaśnienia oskarżonego wcale nie miały jakiegokolwiek kluczowego znaczenia dla ustaleń w sprawie, bowiem przebieg zajścia ustalono przede wszystkim w oparciu o zapewnienia pokrzywdzonych, zaś wyjaśnienia oskarżonego zostały uwzględnione jedynie o tyle, o ile odpowiadały oświadczeniom pokrzywdzonych, zwłaszcza, że były dość ogólnikowe, gdyż generalnie oskarżony zaskarżony zasłaniał się niepamięcią z uwagi na ówczesny stan upojenia alkoholem. Treść zeznań pokrzywdzonych była

dokładna, przejrzysta i rzeczowa, a więc nawet gdyby oskarżony nie składał wyjaśnień, to i tak nie byłoby trudności z odtworzeniem zdarzenia bowiem w tym zakresie sąd dysponował konsekwentnymi i spójnymi zeznaniami W. S. i A. W.. Tak więc sugestie obrońcy, że wyjaśnienia oskarżonego przyczyniły się do ustalenia stanu faktycznego w niniejszej sprawie są nadużyciem.

Obrońca nadmienia również, że oskarżony bezpośrednio po zdarzeniu - w trakcie interwencji funkcjonariuszy policji - przejawiał spokojną postawę, zachowywał spokój i nie był agresywny (w przeciwieństwie do współoskarżonej K. J.), jednakże owa postawa oskarżonego nie uzasadniała potrzeby łagodniejszego potraktowania go w zakresie wymiaru kary za popełnione przestępstwo. Oskarżony nie przeszkadzał czynnościom służbowym i nie wykazywał napastliwości wobec policjantów przejawiał społecznie pożądaną postawę, gdyż oczekuje się by osoba zatrzymana na gorącym uczynku przestępstwa umożliwiła przeprowadzenie policjantom czynności służbowych i nie wykazywała nieposłuszeństwa i niesubordynacji. Zachowanie oskarżonego w czasie interwencji policji nie mogło więc rzutować na kształt kary zwłaszcza, że z relacji policjanta Ł. G. wcale nie wynika, by oskarżony prezentował jakąś szczególnie i ponadprzeciętnie poprawną postawę. Przeciwnie świadek podkreślał, że oboje oskarżeni wykazywali zdenerwowanie i pobudzenie w związku z ich stanem nietrzeźwości, mówili podniesionym głosem, używali wulgaryzmów. Poza tym przywiązując wagę do zachowania oskarżonego wobec policjantów obrońca pomija, że chwilę wcześniej oskarżony - w miejscu publicznym i bez żadnego powodu - zachowywał się względem pokrzywdzonych niezwykle agresywnie i wyjątkowo napastliwie, i to właśnie to jego zachowanie podlegało ocenie w niniejszej sprawie.

Niezależnie od powyższych uwag należy podkreślić, co obrońca pomija milczeniem, że oskarżony na przestrzeni kilku ostatnich lat prezentuje skrajnie naganną i zdemoralizowaną postawę. Mimo stosunkowo młodego wieku (ur. (...)) oskarżony był dotychczas już sześciokrotnie karany i to za przestępstwa różnego rodzaju. W dacie czynu z niniejszej sprawy oskarżony miał już na swoim koncie trzy wyroki skazujące, w tym jeden z karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania i co ważne, czyn stanowiący przedmiot niniejszego postępowania popełnił w okresie próby wyznaczonej w sprawie (...). Tak więc czyn z niniejszej sprawy - który nie był czynem błahym a raczej poważnym - nie był w życiu oskarżonego zdarzeniem przypadkowym ani incydentalnym, a poza tym oskarżony przejawiał wyrachowanie i zupełną ignorancję zapadających wobec niego wyroków i konsekwencji orzeczeń o karze. Taką swoją postawą oskarżony pokazał, że wymaga oddziaływania resocjalizacyjnego w warunkach izolacji, gdyż na wolności - nawet w czasie poddawania go ograniczeniom wynikającym z okresu próby - nie potrafił utrzymać poprawności zachowania.

W obliczu tak jednoznacznych okoliczności należy stwierdzić, że nagromadzenie czynników obciążających oskarżonego było znaczne, a przytłaczająca ich przewaga nad jedyną okolicznością łagodzącą (przyznanie się do winy) sprzeciwiała się zmianie zaskarżonego wyroku w kierunku postulowanym przez obrońcę w apelacji. Kara 1 roku pozbawienia wolności jest adekwatna do wagi postępków oskarżonego oraz odpowiada potrzebom realizacji celów kary zważywszy na dotychczasowe niezdyscyplinowanie oskarżonego i jego postawę życiową przejawiającą się jaskrawą ignorancją porządku prawnego. W przypadku oskarżonego wymierzenie kary proponowanej przez apelującego z pewnością odbyłoby się kosztem realizacji celów kary (zwłaszcza prewencyjnego), do czego nie można dopuścić. W związku z nie rokującą pozytywnie na przyszłość postawą oskarżonego, zaistniała potrzeba wyraźnego zasygnalizowania oskarżonemu, że na tolerowanie kolejnego z rzędu poważnego naruszenia przez niego prawa nie można pozwolić i że musi on zdawać sobie sprawę z konsekwencji tak wyjątkowej nonszalancji jeśli chodzi o łamanie prawa.

W związku z powyższym, nie znajdując podstaw do korekty wyroku w kierunku proponowanym w apelacji, Sąd Okręgowy zaskarżony wyrok utrzymał w całości w mocy.

W sprawie nie wystąpiły żadne uchybienia stanowiące bezwzględne przyczyny odwoławcze będące podstawą do uchylenia lub zmiany wyroku z urzędu.

O kosztach procesu orzeczono po myśli art. 624 §1 kk w zw. z art. 634 kpk, zwalniając oskarżonego od kosztów sądowych, obciążając wydatkami postępowania odwoławczego - w tym kosztami nieopłaconej pomocy prawnej

udzielonej oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym z urzędu - Skarb Państwa albowiem przemawia za tym trudna sytuacja majątkowa oskarżonego. Możliwości płatnicze oskarżonego są znacznie ograniczone nie tylko z uwagi na niewysokie zarobki ale przede wszystkim przez wzgląd na rychłą perspektywę pobytu w zakładzie karnym.

Wysokość kosztów należnych obrońcy oskarżonego z urzędu w postępowaniu odwoławczym ustaloną na poziomie 516,60 zł brutto wyliczono w oparciu o § 17 ust. 2 pkt 4 i ust. 7 oraz § 4 ust. 1 i 3 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 3 października 2016 r. w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez adwokata z urzędu (Dz. U. z dnia 18 października 2016 r., poz. 1714).

W trybie art. 627 kpk w zw. z art. 634 kpk zasądzono zaś od oskarżonego na rzecz oskarżyciela posiłkowego W. S. kwotę 420,- złotych tytułem poniesionych przez niego kosztów postępowania odwoławczego. Kwota powyższa stanowi zwrot połowy kosztów zastępstwa procesowego ustanowienia pełnomocnika w niniejszym postępowaniu obliczonych po myśli § 11 ust. 2 pkt 4 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokackie z dnia 22 października 2015 r. (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).